G E S T A L T

Algorytm Światów: Splątanie

Między kodem a błotem

Tom 1



• • •

Zamknij laptopa. Ubrudź ręce.

Daj się znaleźć rozwiązaniu.

@gestalt.wolny
Tomasz Długopolski

GESTALT - Algorytm Światów: Splątanie

Między kodem a błotem

Tom 1

© 2025 Tomasz Długopolski

Publikowane jako @gestalt.wolny

Nr ISBN: 978-83-980056-1-6

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Żadna część tej publikacji nie może być powielana, przechowywana w systemach wyszukiwania ani transmitowana w jakiejkolwiek formie bez pisemnej zgody autora.

Wydanie pierwsze, 2025

Wydawca: MindShift sp. z o.o.

Kontakt: @gestalt.wolny

TikTok • YouTube

Dla mojej Żony, Ilony Irminy

Nie dlatego, że mnie wspiera — bo słowo 'wsparcie' nie oddaje nawet połowy. Wspiera — tak. Ale to, co robi ponad wsparcie, jest Deltą, której nie opiszesz w żadnej dedykacji. Dlatego, że wie, kiedy nie patrzeć.

Kiedy siedzę i rozkminiam zamiast naprawić szufladę — nie robi dramy. Kiedy o drugiej w nocy pakuję plecak, bo kumpel zadzwonił — nie pyta czy mnie po**bało. Kiedy zamykam laptopa o 15:15 i idę do kurnika zamiast do kuchni — nie komentuje.

Inna żona zrobiłaby z tego problem. Moja zrobiła z tego książkę.

Bo ta książka nie powstała dlatego, że miałem pomysł. Powstała dlatego, że ktoś pozwolił mi stworzyć warunki, w których pomysł mógł się pojawić. Ktoś, kto rozumie — albo po prostu akceptuje — że czasem najważniejsza rzecz, jaką można w danej chwili zrobić dla drugiego człowieka, to po prostu być. Nie pomagać. Nie radzić. Nie naprawiać. Być — i pozwolić mu samemu zdecydować, kiedy Cię potrzebuje. Nie zawsze. Ale wtedy, kiedy to ma znaczenie.

Ale to tylko połowa. Bo Ilona nie tylko odpuszcza — ona sama jest w ciągłym ruchu. Stawia sobie poprzeczkę tam, gdzie inni nawet nie patrzą. Szponci kiedy trzeba i do tego z taką naturalnością, jakby się z tym człowiek urodził. Rzuca się w nowe rzeczy bez kalkulacji — i ciągnie to do końca z uporem, którego nie da się nauczyć. Nie boi się tego, co nieznane. Boi się stać w miejscu.

I robi to wszystko z podejściem do ludzi, które jest rzadsze niż jakakolwiek Delta — bezinteresownie. Bez agendy. Bez oczekiwania czegokolwiek w zamian.

Patrząc na nią, widzę dowód na to, o czym piszę. Że można mieć pole działania tak szerokie, że inni pytają „jak ona to ogarnia" — i poruszać się w nim z lekkością, która inspiruje wszystkich wokół. Pokazuje — mnie, dzieciom, ludziom, którzy ją znają — że jak się chce, to się da. Nie mówiąc o tym. Po prostu robiąc.

Nie byłoby tej książki, gdybym nie mógł splątać swojego pola z jej polem. Moje bieguny działają, bo rezonują z jej biegunami. To jest temat na osobny tom — i kiedyś go napiszę.

Jest ze mną splątana. Domyka moje figury. I kiedy trzeba — odpuszcza obserwację.

To jest Delta, której nie zaplanujesz.

Spis treści

Jak czytać tę książkę

Prolog - Godzina 15:15

Rozdział 1 - Błąd w systemie - aksjomat jednej niszy

Rozdział 2 - Gestalt - domykanie i kompletność

Rozdział 3 - Rozszerzone Pole - obecność jako pole

Rozdział 4 - Splątanie - fizyka codzienności (metafora)

Rozdział 5 - Delta - nadwyżka Gestaltu

Rozdział 6 - Algorytm Wyżarzania - chaos jako narzędzie

Rozdział 7 - Szpont - impuls bez agendy

Rozdział 8 - Rozszerzone pola innych - profile i przykłady

Rozdział 9 - Paradoks Bieszczadów - ucieczka zamiast integracji

Rozdział 10 - Integracja - duchowość inżyniera

Epilog - Figura domknięta

Manifest

Słownik pojęć